

Maciej Ząbek

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0003-2337-3064

Wprowadzenie

Afryka dla wielu Polaków wydaje się w XXI wieku – niemal jak przed stu czy czterystu laty – nadal dość tajemnicza, niebezpieczna, jest stosunkowo rzadko przez nich odwiedzana i w związku z tym słabo znana, a jednocześnie nadal fascynująca pod niemal każdym względem. Intrygująca kultura tego kontynentu, ciągle ewoluująca, dawna i współczesna historia do dziś stanowi wyzwanie dla dalszego jej poznawania, będąc inspiracją do nieustannych badań. Afrykaniści polscy, w szerokim tego słowa znaczeniu, kierują się tą pasją od lat, starając się wymieniać wiedzę na ten temat między sobą i upowszechniać ją w społeczeństwie.

Niniejszy tom: *Przemiany kulturowe w Afryce. Historia i antropologia*, który po części jest pokłosiem V Kongresu Afrykanistów Polskich z 2018 roku na Świętym Krzyżu, jest prezentacją pewnej, niewielkiej tylko próby dorobku polskich afrykanistów w tym zakresie. Świadectwem rozległości ich zainteresowań, poszukiwań i stawianych pytań badawczych. Autorami są w nim historycy i antropolodzy, a w każdym razie badacze zainteresowani zrozumieniem czy też wyjaśnieniem niektórych zjawisk, zagadek i fenomenów z przeszłości i współczesności Afryki. Ich teksty, bardzo zróżnicowane zarówno pod względem tematycznym, jak i stylu czy metodologii, łączy podobne upodobanie do Afryki, wrażliwość i dążenie do odkrywania rzeczy nieznanych, dotychczas ukrytych lub choćby tylko rejestracji lub problematyzacji faktów już znanych, ze szczególnym zaakcentowaniem stale dokonujących się przemian zarówno w dalekiej przeszłości, jak i w chwili obecnej. Zmian, które wynikają nie tylko z migracji, globalizacji, nowych uwarunkowań społecznych, ale także z interakcji międzyludzkich w kontekście lokalnym i globalnym.

*

W pierwszej nieformalnej części tej książki skupiono teksty badaczy poruszających wybrane problemy z dziejów Afryki, począwszy od czasów pradziejowych, poprzez okres wczesnych i późnych europejskich penetracji tego kontynentu, aż po współczesne problemy polityczne.

Tom otwiera artykuł *Holoceńskie zmiany struktury antropologicznej Afryki* pióra Karola Piaseckiego, znanego w Polsce antropologa fizycznego, jednego z nielicznych już w świecie zwolenników koncepcji typologii rasowej. Opracowanie dotyczy przemian struktury antropologicznej Afryki w okresie sprzed co najmniej dziesięciu tysięcy lat, które były wynikiem dawnych migracji i nakładania się ludności białej odmianowo na starsze, czarne (odmianowo) podłoże afrykańskie, czyli tak zwanej chamityzacji. Opracowanie to może uchodzić za kontrowersyjne już choćby dlatego, że oparte jest na starych i, jak sam autor przyznaje, niewystarczających dostatecznie materiałach źródłowych, a w dodatku nie trzyma zasad współczesnej poprawności politycznej, obowiązującej także we współczesnej nauce. Czy jednak to właśnie Karol Piasecki nie ma racji, stojąc uparcie na gruncie, jak sądzą niektórzy, „przestarzałej teorii”? Wszak w nauce nie chodzi ani o demokrację (większość niekoniecznie musi mieć rację), ani o „poprawność”, tylko o prawdę, a to, co stare, nie musi być nieprawdziwe, tym bardziej, że nigdy tych teorii nie podważono w wystarczająco uzasadniony sposób. Odchodzenie od metod klasycznej antropologii nastąpiło ze względów politycznych, a nie naukowych. Słusznie walcząc z rasizmem, „wylano dziecko z kąpielą” prawdopodobnie z dużą szkodą dla nauki, jak stwierdza autor. Zamieszczenie tego artykułu w niniejszym zbiorze jest próbą zachowania życia teorii, która nie została do dnia dzisiejszego dostatecznie zweryfikowana, z nadzieją, że kolejne pokolenia antropologów wyposażonych w nowe narzędzia badawcze i dane jeszcze do niej kiedyś powrócą.

Następna praca to *Kimpa Vita – matka afrykańskiej rewolucji czy św. Antoni?* autorstwa Roberta Piętka, profesjonalnego historyka, który na podstawie wnikliwej analizy źródeł rysuje sylwetkę i działalność charyzmatycznej bohaterki XVIII-wiecznego Konga, spalonej na stosie.

Impulsem dla powstania tekstu, jak pisze autor, był współczesny hagiograficzny film, przedstawiający wspomnianą bohaterkę jako „matkę afrykańskiej rewolucji”, osobę, która stanęła na czele ruchu sprzeciwiającego się ingerencji europejskiej w dawnym Kongu. W tym przypadku badacz dekonstruuje ten nowo tworzony mit, którego twórcy bez poznania i analizy źródeł próbują lansować zideologizowaną wizję historii, zgodnie z którą kontakt z Europą sprowadził na Afrykę tylko destrukcję, niszcząc miejscową idealną kulturę, religię oraz narzucając jej handel niewolnikami. Robert Piętek nie ulega jednak afrocentrycznej ideologii i szczegółowo dowodzi, że Kimpa Vita bynajmniej nie odrzucała elementów kultury europejskiej, lecz tylko starała się dostosować ją do warunków kongijskich, próbując stworzyć niezależną ideologię władzy oraz odbudować państwo. Stała się tym samym zagrożeniem dla ówczesnych elit politycznych tego kraju.

Kolejne trzy artykuły historyków z Uniwersytetu Warszawskiego dotyczą pozornie najlepiej znanej, XIX-wiecznej historii Afryki. Jednakże, jak wynika z pierwszego z nich, nawet dzieje Republiki Południowej Afryki, względnie lepiej znane w Polsce, tak naprawdę pozostają nieznane nawet wśród specjalistów. A skoro tak jest, to co powiedzieć o potocznej wiedzy na temat roli Arabów z Omanu w kolonizacji Afryki Wschodniej i stworzonego przez nich tam imperium.

Historyk Michał Leśniewski w swym eseju pt. *Od elementu scenografii do głównego przedmiotu badań. Afrykanie w historii Afryki Południowej. Szkic historiograficzny i nie tylko* prezentuje główne szkoły południowoafrykańskiej historiografii i miejsca, jakie w niej zajmowali sami Afrykanie. Podkreśla ich upolitycznienie, wspólne źródło, którym była szkoła kolonialna, ale też XXI-wieczne trendy, związane z ideą „afrykańskiego renesansu”. Nurt ten, jak pisze autor, pragnąc przywrócić należne Afrykanom miejsce w historii południowoafrykańskiej, coraz silniej jest, podobnie jak w Kongo, motywowany ideologicznie. Historia w tym wydaniu, traktująca źródłoznawstwo utylitarnie, staje się narzędziem politycznej propagandy. Przyszłość pokaże, podsumowuje Michał Leśniewski, czy historio-

grafia tego typu pozostanie w swojej polityczno-ideologicznej niszy, czy stanie się jednak nurtem dominującym.

Dwa następne interesujące eseje historyczne poświęcone są Zanzibarowi, na który w 1828 roku przeniesiona została stolica wspomnianego Imperium Omanu, stając się centrum organizacji karawan kupieckich w głąb kontynentu i wielkim ośrodkiem plantacji goździków. Gospodarczemu rozwojowi wyspy towarzyszyło oczywiście osiedlanie się na niej Arabów, ale z czasem także Indusów i Europejczyków.

Pierwsza rozprawa, autorstwa Sebastiana Żbika, pt. *Wybrane przykłady zmiany kulturowej wśród omańskiej społeczności w Afryce Wschodniej w latach 1806–1856* ma charakter ogólnego wprowadzenia do dziejów tej części świata. Zapoznaje nas z historią obecności Omańczyków w Afryce Wschodniej, a szczególnie grupy, która przybyła do Afryki Wschodniej w pierwszej połowie XIX wieku. Autor pokazuje warunki ich życia na Zanzibarze oraz wybrane elementy zmian adaptacyjnych do nowych warunków, w których się Arabowie znaleźli, szczególnie w zakresie stroju i diety, w tym konsumpcji używek. Szczególnie jednak interesujące jest przedstawienie przez autora przejmowania przez Omańczyków elementów obcych im kultur suahili, indyjskiej, ale też europejskiej, jak na przykład używania sztuców podczas jedzenia czy wykorzystania europejskich mebli, zwyczaju dość rzadkiego, nawet dziś jeszcze, w innych częściach świata arabskiego.

Z kolei drugi z wymienionych esejów – *Od czarnego talara do rupii. Pieniądz w Sułtanacie Zanzibarskim w latach 1830–1888* – napisany przez Marka Pawełczaka, jest już tekstem wysoce specjalistycznym, poświęconym prawie nieznannej kwestii funkcjonowania pieniądza w tym Sułtanacie. Autor wyjaśnia przyczyny pluralizmu monetarnego na wyspie, omawia powody popularności austriackiego talara Marii Teresy czy tak zwanych riali Barğaša, a przede wszystkim tłumaczy, dlaczego główne centrum handlowe Afryki Wschodniej nie miało własnego pieniądza. Wszystko to przedstawia w kontekście powiązań finansowych świata pozaeuropejskiego jako jednego z mało znanych nam z aspektów globalizacji tych obszarów w XIX wieku.

Ostatni z tekstów w tej części poświęcony jest całkiem współczesnemu procesowi powstawania nowych państw/narodów w Afryce, będącego jednak konsekwencją zmieniania w niektórych przypadkach granic kolonialnych i przechodzenia określonych terytoriów z rąk do rąk między różnymi okupantami, co ma, jak się okazuje, dalekosiężne skutki dla kształtowania się tożsamości mieszkańców tych terytoriów. Rozprawa autorstwa Jarosława Rożańskiego pt. *Ku niepodległej Ambazonii? Źródła kryzysu w angielskojęzycznej części Kamerunu* podejmuje ten temat i analizuje źródła buntu mieszkańców anglojęzycznej części Kamerunu, którzy od lat domagali się prawa do autonomii. Ostatnio przejawy ich niezadowolenia przybrały na sile, a 1 października 2019 roku najbardziej skrajne frakcje polityczne anglojęzycznego Kamerunu ogłosiły niepodległość i narodziny Republiki Ambazonii. Autor stara się wskazać przyczyny i rozwój tego kryzysu, choć jest to jednocześnie afrykański przyczynek do starego sporu, znanego od dawna w Europie: czy to naród stwarza państwo czy państwo (jednostka geopolityczna) – naród? Nie jest to jedyny taki przypadek w Afryce. Obok Ambazonii wskazać można na casus Erytrei, Somalilandu czy Sahary Zachodniej, gdzie fakt istnienia w przeszłości nawet nie samodzielnej, ale odrębnej jednostki politycznej ukształtował elity i ugrupowania polityczne na tych terytoriach (niezależnie od podziałów etnicznych) domagające się samostanowienia i głoszące, że stanowią naród.

*

Kolejne trzy teksty w niniejszym tomie poświęcone są, ogólnie rzecz biorąc, wybranym przyczynkom z historii podróżowania, odkrywania, nie tylko nowych miejsc i ludzi, ale i samego siebie, także zdobywania i kolonizacji. Podróżowania w bardzo klasycznym tego słowa znaczeniu, z którego narodziła się również antropologia.

Pierwszym z tych tekstów jest esej pt. *Going black under the skin. Przyczynek do psychogeografii Carla Gustava Junga* antropolożki Anny Wieczorkiewicz, specjalizującej się w antropologii podróży i turystyki. Dotyczy wypraw do Afryki szwajcarskiego psychiatry, który pisząc o niej z perspektywy swoich poszukiwań psychoanalitycznych,

przyjął konwencję polegającą na ukazaniu jej rzeczywistości jako podróży w głąb czasu, do nieświadomości, formy snu, pozwalającego jednak lepiej zrozumieć mu samego siebie. Snu, umożliwiającego rozpoznać przybyszowi z Europy jego własną europejskość i rozpoznać ten lęk, charakterystyczny u wielu innych Białych, którzy spędzili trochę czasu w Afryce, że pod skórą można być jednak Czarnym.

Współautorem kolejnego tekstu, pt. *Śladami Beniowskiego. Odkrycie zagubionego fortu Augusta*, jest Albert Zięba. Polak urodzony w Belgii, ale osiadły na stałe na Madagaskarze, artysta z powołania i poszukiwacz przygód, który dla utrwalenia znaków polskiej obecności na tej wyspie, postrzeganej często jako „koniec świata”, zrobił dotąd więcej niż ktokolwiek inny, stawiając tu kolejne pomniki ku pamięci Maurycego Beniowskiego, Jana Beyzyma czy Arkadego Fiedlera i starając się także, aby mieli oni swoje ulice w malgaskich miastach. Przy współudziale Léonarda Arnauda, Francuza ożenionego z Polką, pasjonującego się także Beniowskim, podjął prace badawcze nad dokładnym zlokalizowaniem materialnych śladów przedsięwzięć Beniowskiego na północy Madagaskaru, w rejonie zatoki Antongila. Tekst napisany przez nich jest przypomnieniem dokonań Maurycego Beniowskiego i krótką relacją z wyprawy autorów, mającą na celu zapoznanie Polaków w kraju z podjętymi przez nich pracami. Przy okazji jest kolejnym przyczynkiem do obalenia stereotypów i zwykłych fałszerstw na temat tego polskiego bohatera z Madagaskaru.

Trzeci z tekstów na temat podróżowania – *Polscy podróżnicy i badacze Afryki w pierwszej połowie XX wieku* autorstwa Elżbiety Stańczyk – jest opracowaniem przypominającym niektóre inne fascynujące postacie polskich podróżników i badaczy Afryki – od Gaspara da Gamy z Poznania, przez Jana Czekanowskiego i Romana Stopę, po Kazimierza Nowaka. O tych interesujących postaciach, które współtworzyły także polską antropologię, nigdy nie za wiele, zwłaszcza w czasach, gdy dla niektórych młodych adeptów tej nauki antropologia zaczęła się dopiero w latach 90. XX wieku.

Ostatnia część niniejszego tomu to teksty etnologów terenowców. W jej skład z wyjątkiem artykułu wprowadzającego i zamykającego wchodzi prace oparte na konkretnych badaniach terenowych studentek lub absolwentek etnologii i antropologii kulturowej, stanowiące fragmenty ich prac magisterskich lub doktorskich. Tekstem jednak niejako wprowadzającym do nich jest metodologiczne studium Ryszarda Vorbricha, uznanego antropologa, afrykanisty i doświadczonego terenowca, który w swoim życiu uczestniczył już w niejednej „sytuacji badawczej”. Analizie właśnie tej kategorii ciągle zmieniających się sytuacji badawczych poświęca swój artykuł pt. *Z zewnątrz i od wewnątrz. Przegląd sytuacji badawczych z perspektywy antropologicznej*. Autor wyróżnia dwa zasadnicze modele sytuacji: badania terenowe „na zewnątrz” (za granicą) oraz „wewnątrz”, w kraju ojczystym (*home*) antropologa. W tym kontekście odwołuje się zarówno do literatury przedmiotu, jak i do własnych doświadczeń – analizując takie kategorie, jak antropologia tubylcza, stopniowanie i oswajanie obcości, *cross-dressing*, metoda eksperymentalna lub tak zwana antropologia dialogiczna. Tekst ten powinien być obowiązkową lekturą dla wszystkich studiujących etnologię.

Następny tekst – Orèra *znaczy piękno* Halszki Wierzbickiej – oparty na jej własnych badaniach terenowych, rozmowach bez świadków, obserwacjach i uczestnictwie w życiu badanych kobiet z Mozambiku, jest dobrym przykładem takich badań „na zewnątrz”. Temat dotyczący seksualności i obrzędów przejścia wymagał od autorki dużego zaangażowania i zdobycia zaufania przynajmniej wybranych kobiet. Celem badaczki było znalezienie odpowiedzi na pytanie, na czym polega dziś proces stawania się kobietą w tej grupie, kobietą dojrzałą, mądrą, piękną fizycznie i moralnie. Odpowiedź nie może być jednoznaczna, niemniej autorka przybliżyła nas do niej.

Kolejny artykuł, autorstwa Olgi Pawlik pt. *Dwa portrety: tanzańska magia lecznicza na wsi i w mieście. Obserwacje z terenu*, w podobny sposób jak poprzedni, napisany został wyłącznie na podstawie pracy terenowej. Dotyczy działalności cieszących się dużą popularnością ludowych uzdrowicieli zwanych w Tanzanii *witch-doktorami*. Na przykładzie rozmów z nimi autorka pokazuje różnice w praktykowaniu

magii na wsi i w mieście. W tym ostatnim przyjmuje ona bardziej „nowoczesny i biznesowy” model niż na wsi, gdzie nie jest to jeszcze możliwe. Niemniej jednak uzdrowiciele i praktykowana przez nich magia funkcjonują zarówno na współczesnej wsi, jak i w mieście, gdyż na ten rodzaj usług istnieje ogromne zapotrzebowanie, a nowoczesny sektor medycyny nie jest w stanie ich zastąpić.

Znaczenie charakterystycznych dla Afryki materiałów i stylów ubierania jako jednego ze znaków tożsamości kulturowej Afrykanów ciągle wydaje się niedoceniane w antropologicznej refleksji naukowej. Dlatego artykuł Zuzanny Walkiewicz pt. *Warsztaty krawieckie w Tanzanii: tkaniny, ciało i rzemiosło* wychodzi poniekąd naprzeciw tej potrzebie. Jest to następną pracą opartą na badaniach terenowych, które przeprowadzone zostały w mieście Iringa w południowej Tanzanii. Przedmiotem jej zainteresowania są sprzedawane powszechnie na targowiskach kolorowe tkaniny *kitenge* czy *kangi*, z których szyte są stroje dla kobiet, a czasem także dla mężczyzn. Autorka, rozmawiając z miejscowymi krawcami, sprzedawcami i ich klientkami, zdobyła szeroką wiedzę na temat technik produkcji, praktycznego ich wykorzystania, metod szycia i gustów klienteli w szerokim kontekście towarzyszących im innych praktyk kulturowych.

Podobnie jak tkaniny, ubieranie i moda, tak i charakterystyczne dla Afryki gatunki muzyczne adaptowane nieraz z innych części świata do afrykańskich potrzeb stanowią także namacalne elementy w budowaniu tożsamości i kultury Afrykanów. Artykuł Katarzyny Zychli pt. *Być muzykiem w Tanzanii. Bongo Flava w perspektywie globalnej i lokalnej* oparty również na własnych badaniach w Irindze to jeden z przykładów zmierzenia się z tą problematyką. Tematem tego tekstu jest adaptacja amerykańskiego hip-hopu przez Tanzańczyków, którzy łącząc go z innymi stylami muzycznymi, stworzyli bardzo oryginalną mieszankę muzyczną zwaną Bongo Flava. Gatunek, który stał się niezwykle popularny wśród tanzańskiej młodzieży, pozwala im kształtować pogląd na świat, zachęca do bycia odważnym i świadomym swych decyzji. Autorka zastanawia się, czy ma on szansę zaistnieć na scenie międzynarodowej.

Tom kończy artykuł pt. *Znaczenie prawa zwyczajowego we współczesnej Afryce* mojego autorstwa, będący krótkim opisem prawa zwyczajowego w Afryce, które pomimo formalnej dominacji prawa międzynarodowego jest ciągle przez Afrykanów praktykowane. Jest to także jeden z głosów w dyskusji na temat zagadnienia związanego z uniwersalizmem praw człowieka, które większość antropologów postrzega inaczej niż większość prawników czy politologów.

Podsumowując, każdy ze wspomnianych tu tekstów przynosi coś nowego. Afryka jest nadal kontynentem pełnym tajemnic z olbrzymim potencjałem na przyszłość. Niniejsza książka ma po prostu zachęcać do jej nieustanego poznawania.